GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 101.

W Niedzielę Dnia 17. Grudnia 1809.

Odebraliśmy tu razem kilka gazet Wiedeńskich, w których wyczytuiemy, że Nayiaśnieyszy Cesarz Austryacki przybył do tey stolicy d. 27 Listopada o godzinie 4 po południu przy okrzykach licznie zgromadzonego ludu na wszystkich ulicach i rynkach. Gdy J. C. K. Mość wysiadł w zamku z powozu, zaniesiony został przez wiernych poddanych do swych pokoiow. D. 29 o 11 godzinie z rana udał się J. C. K. Mość do metropolitalnego kościoła S. Szczepana i znaydował się na *Te Deum.* Na wszystkich teatrach Wiedeńskich dane były dnia tego bezpłatne reprezentacye i miasto było przez dwa wieczory oświecone. J. C. K. Mość chcąc, aby radość z powodu iego przybycia była powszechną, roskazał każdemu z chorych żołnierzy, znaydujących się w lazaretach bez względu iakiego bądź iest narodu, dać po dwa zł. ryń. a pomiędzy ludzi ubogich w stolicy rozdać 100.000 zł. ryń. Woyska Austryackie weszły do Wiednia d. 26 Listopada. Mieszczanie i Magistrat przyięli ie z radością; każdy mieszczanin uczęstował stawaiącego u niego na kwaterze żołnierza, a magistrat roskazał każdemu żołnierzowi zacząwszy od felfebla dać po pół kwarty wina, feldfeblom po 3, kapralom po 2, a żołnierzom po 1 zł. ryń. Dla wszystkich zaś officerow dał obiad w sali Apolina, gdzie znakomite osoby z rożnych stanow powiększyły kompanią.

D. 14 Grudnia z rana wyiechał Cesarz Jmć w towarzystwie swoiego Jenerała adjutanta Kutszera z Wiednia do Prezburga, skąd po krotkim zabawieniu uda się do Budy. Od miasta Prezburga przyiął Monarcha łaskawie offiarowane sobie po zawartym pokoiu 4000 zł. ryń. w konwencyyney monecie.

Gubernium niższey Austryi w Wiedniu wydało następuiące obwieszczenie:

" Gdy Rossyysko-Imperatorski Jenerał Hrabia Galiczyn dał poznać, iż zawarta niedawno między dworami Cesarsko-Królewskim Austryackim i Imperatorsko-Rossyyskim umowa, względem oddawania sobie nawzaiem zbiegow, uważana być ma iako zniesiona, przeto stosownie do wyroku Cesarsko Austryackiey kancelaryi nadworney pod d. 30 Października r. b. podaie się zniesienie rzeczoney umowy do publiczney wiadomości z tem dodatkiem, iż Rossyysko-Imperatorscy zbiegowie, iakiego bydź są stanu, nie będą wie-

ney w krajach Austryackich zatrzymywanemi, ani Rossyyskim władzom lub urzędnikom wydawanemi. W Wiedniu d. 25 Listopada 1809.

Aug. Reichmann de Hochkirchen, Wicegubernator.

Jan Hr. Chotek. Radca rządowy.

Z Warszawy d. 9. Grudnia.

Odebrane z Paryża pod d. 20 Listopada wiadomości donoszą, iż się tam zdrowie N. Pana coraz bardziey polepsza, że bol w nogach zupełnie ustąpił, i że bez żadnego cierpienia Król Jmć przyymuie wszelkie odwiedziny i powitania. Bywa codziennie przytomnym to na Operze, to na koncertach i wieczerzach u Nayiaśnieyszego Cesarza. — Czyniono przygotowania do łowow w gaiu B ulogne, a Król Jmć czuł się dosyć na siłach do znaydowania się na nich.

List pisany do JO. Xcia Adama Czartoryskiego, przez Xcia Senatora Jabłonowskiego, z okazyi obchodu uroczystego powrotu woyska.

"Im mocnieysze iest przekonanie o zacności osoby, którey się winno oddać hołd uszanowania, tym silnieysze iest do niey przywiązanie, tym łatwieysze i milsze iest uskutecznienie obowiązku w tey mierze powziętego. W tey to szczczęśliwey pozycyi znayduię się, kiedy obrany łącznie z kollegą moim Senatorem Sobolewskim za przełożonych dyrekcyi obchodu szczęśliwego powrotu woysk naszych mam zlecenie zaproszenia W. X. Mci Dobrodzieia wraz z całym iego domem na tę uroczystość. Po stoletniey przerwie, gdy odzyskaniem iest sława imienia Polskiego, możnaż nie święcić tak długo pożądany epoki? Jeżeli zaś wiele przypisać należy w tych szczęśliwych zdarzeniach piorunom złotego orła, niemniey iednak winniśmy zaszczepionym sentymentom w dawney szkole Rycerskiey. Jest to Naczelnika ręka wpośrod zepsucia powszechnego szczepiła w młodych umysłach czucie, z których nie mógł wyyść tylko żyzny plon pięknych czynow; ona w nachyleniu oyczyzny do upadku, sposobiła iey przyszłych mścicielow. Tey to ręki staraniem wyryte w młodych sercach wyniosłe sentymenta poprowadziły młodzież naszą od Tagu aż do Wisły torem honoru i sławy; iego krwi nakoniec zostawiono przywodzić z chwałą tak szlachetnie usposobionym młodzianom. Tego to powszechnego czucia wypadło mi bydź niedokładnym tłómaczem: ono nas zapędza do szukania w miłym zaciszu Puław, gdzie skromna dobroczynność go ukrywa, przysposobiciela odzyskania sławy naszey; ono nam zabrania obchodu tey uroczystości bez zaproszenia Męża, który nam zdaleka możność tey świetności przygotował. Po uskutecznieniu włożonego obowiązku, niech mi się godzi przyłączyć wyraz osobistych sentymentow przywiązania i uszanowania, z którémi mam honor zostawać.,,

Stani. Xże Jabłonowski.

ODPOWIEDZ

Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Dobrodzieiu!

,,Odebrałem pochlebny dowód pamięci JO. W. X. Mści w wezwaniu mnie na świetny i poruszaiący dla każdego rodaka obchod, na który stawić się pragnę; byle zdrowie moie zgodne znalazło się z życzeniem. Tymczasem, pozwol mi powiedzieć sobie, że uniesiony uprzedzeniem dawney i stałey łaskawości swoiey dla mnie, ozdabiasz winną życzliwość moię oyczyznie, przyznaniem doskonałości w skutku, która w samych tylko chęciach goracych znaydowała się. Jeżelim zadosyć czy-

nięc nayważnieyszym obowiązkom, iakie tylko włożone bydź mogą na obywatela, gdym miał sobie powierzony rząd nad szkołą rycerską, starałem się zasiać naylepszym ziarnem umysły młodzieży mnie w dozor oddaney; to powinnością było moią, a szczęściem, że to ziarno padło na wyborną i obfitą rodzą ziemię. Chlubnym będzie zawsze dobre o mnie zdanie Męża, który do dziedzicznych zalet, blask dodaie własnych cnot, dowiedzionego obywatelstwa, i umilać ie umie nayprzyiętnieyszemi przymiotami. Z wysokim poważaniem piszę się. — JO. W. Xiążęcey Mości. Z Puław d. 10 Listopada 1809.

Nayniszy sługa
A. X. Czartoryski.

Te listy nie podaią się publiczności dla podchlebnych z obu stron wyrazow, ale dla okazania ważności trudnienia się edukacyą publiczną, prawa, którego przez to nabywa się do wdzięczności wspołrodakow, nakoniec dla miłego wspomnienia przepisow wybornych szkoły rycerskiey, które tak ciągle i chwalebnie zatrudniał się wzwyż wspomniony Xiążę.

Dawny w prawdzie list, bo pod dniem 4 Września, i o wiadomych nam iuż wypadkach w Hiszpanii, doszedł Redakcyi z Aranjuez; lecz że nie czytaliśmy takich szczegółow, iakie w sobie zawiera, przytoczemy ie więc, co nam tym miley uczynić przychodzi, że się tyczą chwały imienia Polskiego wsławionego w tych czasach nietylko na oyczystey ale i obcey ziemi.

Wypis z listu z Aranjuez d. 4 Września przez officera Polskiego pisanego do Redaktora gazety Warszawskiey.

" W dawnieyszych listach, które niewiem czy WPana doszły, donioslem o dawnieyszych obrotach naszych w Galicyi i Asturyi, i o pięknym przechodzie z Gijon-Oviedo przez Królestwo Leonu i Madryt do prowincyi Manchi; ograniczam się przeto w tym liście nadmienieniem o naszey dywizyi Polskiey. — Obroty mnostwa Anglików, Hiszpanów i Portugalczyków przymusiły woysko nasze do opuszczania brzegów rzeki Gwadyany, a wzięcia stanowiska nad Tagiem dla zasłonienia Madrytu aż nadto zagrożonego; wypadało zatym wszędzie bronić przechodu przez tę rzekę, bo niewiadomo było, którędy nieprzyiaciel pokusi się przeyśdź onęż. Miasto Toled nad Tagiem leżące, maiące dwa mosty, 10,000 ludności, punkt ze wszech miar ważny, było powierzone obronie 3000 Polaków, zostawionych pod dowodztwem mężnego Pułkownika Xięcia Sułkowskiego, a iednak obrona była przytrudna w proporcyi licznego nieprzyiaciela, attakuiącego miasto z prawey strony rzeki. W owczas most Alkantara, fortyfikacye bardzo słabe, gdyż ieszcze przez Maurów zrobione i kilka stanowisk niedostateczną artyleryą obsadzonych, były powierzone dowodztwu Podpułkownika Zdzitowieckiego. Aliści z wielkim zadziwieniem naszym przychodzi rozkaz Króla Hiszpańskiego, żeby nie więcey nad 1200 ludzi z woyska Polskiego zostawić na obronę miasta, rzeki, fortyfikacyy i mostów pod dowodztwem dwoch naystarszych Podpułkowników w dywizyi naszey. Wypadło to na Podpułkowników Zdzitowieckiego i Grotowskiego. Wystaw sobie położenie nasze! 8000 Hiszpanów z iedney strony, a mieszkancy, chciwi krew naszą wyssać, w pogotowiu każdey chwili okropny bunt podnieść. Drugiego dnia po wyciągnieniu Xcia Sułkowskiego z dywizyą, iazda nieprzyiacielska o milę niżey przeszła wpław rzekę i odcięła nam zupełnie związek z korpusem naszym: dodaj, iż w liczbie 1200 żołnierzy naszych ledwie było 800 zdatnych do boiu, bo reszta

słabych. W takim stanie rzeczy rozpoczęło się oblężenie i attak z wszech stron. Mieszkańcy odciąwszy nas, mogliby nas wyrznąć; i coż z okien i innych mieysc wyższych krzyczeli na swoich: Arriva, arriva! son pocos Polacos! Arriva Liberaderes! (Przybywaycie, przybywaycie! Polaków iest mało! Przybywaycie Oswobodziciele!) a naszym żołnierzom pokazywali puginały i noże. Lecz Xięża uwiadomieni dokładnie o wszelkich obrotach woysk i o znacznych siłach Francuzkich przybyłych z Palencyi i Valladolid, przewidując okropne skutki, iakieby wyniknęły w czasie, gdyby miasto bunt podniosło, z monstrancyą w ręku po kościołach zaklinali pospolstwo, aby się spokoynie zachowało, wystawuiąc mu niebezpieczeństwo dla miasta, i dodaiąc, że skoro Francuzi bitwę przegraią, w ówczas dopiero można się będzie zabawić z garnisonem; i to było przyczyną, iż mieszkańcy cicho siedzieli. Aż w tym przybywa posłaniec od Jenerała Hiszpańskiego Venegas z żądaniem, aby się garnison poddał, inaczey, będzie przymussonym kazać go w pień wyciąć. Honor, i pamięć żeśmy Polacy, nie dopuściły nam przyiąć tey propozycyi, i odpowiedzieliśmy, iż *przekładamy śmierć nad hańbiącą imie Polaka kapitulacyą, i zasługuiącą, gdybyśmy ią przyięli, na słuszny wyrzut współrodaków naszych.* Po takiey odpowiedzi, ułożyliśmy opuścić słabe mury miasta, ściągnąć naszą artyleryą, i całe siły zgromadzić do koszar na górze będących, porozstawiać żołnierzy w oknach, i tak bronić się do ostatka. Mieliśmy zaś nadzieię posiłku tym bardziey, że iuż od kilku godzin dało nam się słyszeć tęgie strzelanie tak że strony Talavera, iako też Madrytu. Co za podziwienie i radość nasza była, gdy w parę godzin potym uyrzeliśmy 7000 nieprzyiacioł opuszczaiących stanowisko nad Tagiem i zaprzestaiących attaku! Zostawili tylko 1000 strzelców ciągle do miasta ogień sypiących, 1 gradnik, 2 działa 12 funtowe i 400 jazdy z lewey strony rzeki. Gdy się to dzieie, Gubernator miasta Pułkownik Mocquery podaie myśl swoię Podpułkownikowi Zdzitowieckiemu, iżby nieźle było uczynić wycieczkę przeciw jeździe rokoszanów, pobić ią, i przepędzić na drugą stronę Tagu. Przychylił się do tego Zdzitowiecki, i wziąwszy 200 ludzi tak zszedł tę jazdę, że lubo iuż był od Hiszpanów o 300 kroków, zdawało im się ieszcze, żeśmy ich współrodacy. W tym ogień z dwóch szeregów odkrył im rzeczywistość, i ledwie zdążyli wpaść na konie i uciec w oliwy; ale i tam wysłał był Zdzitowiecki 50 strzelców, którzy skuteczny na nich sypali ogień, wielu trupem położyli, a reszta z wysokiego brzegu w rzekę skakała, gdzie ich przeszło 20 utonęło, a ranni nam się w ręce dostali, iako też wszystkie siodła, karabiny, pałasze, wiele koni i żywności, która nam była naypotrzebnieysza, gdy iuż tylko po funcie chleba mieliśmy dla żołnierza. Ten śmiały krok upokorzył miasto i 3go dnia oswobodził nas J. Sebastiani z krytycznego losu. Wkrótce potym i Król Hiszpański nadjechał, który w kilka g dziu rozkazał, aby mu oba Podpułkownicy Polscy byli przedstawieni. Gdy przyszli do niego, wiele im grzeczności powiedział, dodaiąc: *Uczyniona mi i woysku moiemu przez Polaków przysługa w tak walecznym, a zmałą siłą bronieniu mostów, miasta, i Tagu tak iest wielka, iż napiszę o tym do Cesarza brata moiego, który nie umie bydź niewdzięcznym. Wie on dobrze, ile to ofiar czynią Polacy w Hiszpanii; nadgradzać ich więc będzie naymilszą rzeczą dla niego.* — *J. Sebastiani tak Zdzitowieckiemu iak Grotowskiemu* tysiąc pięknych i pochlebnych rzeczy

powiedział, daię słowo honoru, że od siebie także napisze o nich i wszystkich Polakach do Cesarza. W bitwie pod Almonacid dywizya Polska cudów waleczności dokazywała, i cztery razy licznieyszego nieprzyiaciela spędziła zgór bez wystrzału, ale samym tylko bagnetem.... Dostaiemy dosyć często gazety Francuzkie, w których z radosnemi łzami wyczytuiemy o wszelkich obrotach woyska Polskiego na oyczystey ziemi, i o powstaniu obu Galicyy. Dopomagay wam o Boże! szczęście współrodaków naszych, iest naywiększą dla nas pociechą! Miarkuię, żeście wiele ucierpieli i ieszcze ucierpicie; ale iestże ofiara, którąby się mogła wydawać zawielką, gdy idzie o odzyskanie oyczyzny i niepodległości! Kokardy Francuzkie, orły i zaięcie Galicyy na imie Cesarza Napoleona, iast to płaszcz w niepogodzie, który się za pierwszym promieniem słońca zdeymuie. &c. &c.,,

Z Paryża d. 27. Listopada.

W katedralnym kościele tuteyszym wystawiono na obchod rocznicy koronacyi d. 3 Grudnia sześć tronow. Szukane bardzo bilety do wniyścia rozdaie JW. Mistrz obrzędow. Uroczystość ta będzie nader okazała. Dane będą publiczne zabawy i obiady. Na wszystkich publicznych mieyscach mieć będzie lud iedzenie, a wino będzie z kilku fontan wytryskiwać.

Wczoray w niedzielę o godzinie 11 przed południem, dał J. C. K. Mość (wyraża Monitor) Xciu Schwarzenberg, ambassadorowi Nayiaśnieyszego Cesarza Austryackiego audyencyą, pod czas którey oddał J. C. K. Mci list wierzytelny. Rzeczony ambassador przywieziony był na audyencyą przez iednego z pomocnikow Mistrza obrzędow w 3 dworskich powozach, wprowadzony przez W. Mistrza obrzędow, a przedstawiony J. C. K. Mci przez Xcia Arcykanclerza państwa. Potem przyiął J. C. K. Mość Barona Senft de Pilsach, pełnomocnego posła Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, który oddał mu list wierzytelny. O godzinie w pół do 12tey przyymował J. C. K. Mość nakoniec ciało dyplomatyczne. Pod czas tey audyencyi przedstawionemi J. C. K. Mci zostali: Przez Rossyyskiego ambassadora, Xcia Kurakina, Rossyyski Radca poselstwa, P. Polityka, i Jeneralny konsul, P. Łabeński: przez Austryackiego Ambassadora, Xcia Schwarzenberg, Szambelan Baron Tettenborn, Radca Ambassady, P. Floret, i Sekretarz ambassady, Lefevre de Rechtenburg; przez Duńskiego posła, Barona Dalberg, 4 osoby; przez Duńskiego posła, Barona Dreyer, Jenerał Welterdorff i syn iego, tudzież Radca stanu, Kawaler Wefs, Radca poselstwa i Jeneralny konsul Classen i Sekretarz poselstwa, Kapitan Guillaume; przez Posła Xcia Prymassa, P. Beyst, Tayny radca, Baron Riviere; przez posła Wirtemberskiego, Hrabiego Zeplin 4 osoby, a przez Xcia Kadorskiego, ministra związkow zagranicznych, Kawaler Fesch, członek magistratu Amsterdamskiego i Kr. Saski Tayny radca poselstwa Wendt.

Po dyplomatyczney audyencyi była na dziedzincu Tuilleries wielka parada woyskowa, która 4 godziny trwała i była iedna z naypięknieyszych. Liczba woyska, która około J. C. K. Mci przeciągała, tak była wielka, iż zaięła ulicę Honoryusza od placu Vendome aż do Palais-royal. Granadyerowi gwardyi pieszey, korpus Mamelukow i dragony Cesarzowy stali na placu przed Luwrem i wystawiali rownie poważny, iak przyiemny widok. Cesarz przechodził pomimo niepogody pomiędzy szeregami i rozkazał niektóre czynić obroty. Mowił do wielu około niego przechodzących walecznych żołnierzy. Okrzyki radosne;

Niech żyie Cesarz! nieustawały przez całą rewiią. Wspaniały ten widok, którego tu 9 mieśięcy nie widziano, ściągnął bardzo wiele widzow.

Wczoray Król Saski i Królowa Westfalska słuchali mszy w kaplicy dworskiey. Dziś w wieczor będzie Król Jmć Saski na teatrze Francuzki zwanym.

Z Hollandyą zachodzą teraz ważne układy.

Na zapytanie wielu miast, czyby herby otrzymać mogły, odpowiedziała rada pieczęci: 1) Rady municypalne mogą podać rysunki herbow i umieścić znowu w nich część dawnych herbow mieyskich; 2) Znaki, iako to orzeł, pszczoły i t. d. które należą do herbu państwa, udzielone tylko bydź mogą z własnego natchnienia Cesarza, ale w proiakcie mieścić się nie powinny. 3) Wyłączone także z nich są korony iako znaki samowładności, herby dawney dynastyi Francuzkiey lub obcego mocarstwa, do którego przyłączone departamenta dawniey należały.

Na mocy Cesarskiego wyroku pod d. 16 Listopada wszystkie spory względem konfiskaty na linii celney między Rees i Trawemünde maią bydź przez sąd zdobyczowy rozpoznane.

Zapewniaią, iż w obwodzie ligi Reńskiey zaydą wielkie odmiany, które tyczą się nawet miasta Frankfurtu.

Od przyszłego roku kodex Napoleona będzie także w W. Xięstwie Bergskim zaprowadzony.

Król Saski odwiedził także rękodzielnią Gobelina i galeryą obrazow pałacu Luxenburg.

P. Denon, jeneralny dyrektor muzeum Napoleona, powrocił iuż do Paryża.

Szwedzcy jeńcy, którzy znaydowali się dotąd w Nancy w liczbie 3 majorow, 1 podpułkownika, 9 kapitanow, 14 poruczników i 19 podporuczników, powracaią do oyczyzny.

W Hiszpanii przedaią teraz wiel dóbr narodowych.

Kawaler Quelleaux przedstawiony był Wicekrólowi w Medyolanie, iako sprawuiący interess Króla Neapolitańskiego.

Wczoray był bal u Xżniczki Pauliny.

Król Neapolitański odprawił rewiią nad załogą w Civitavechia.

Kommissya do spraw duchownych pomnożona została. Składa się teraz z Kardynała Fescha, prezyduiącego, z kardynałow Maury i Caseley, z Bourtier, biskupa w Evreux, Mannerta, biskupa w Trier, Jauffret, biskupa w Metz, Barral, arcybiskupa w Tour, Duvoisin, biskupa w Noialles i P. Emery.

Jenerał Dupont znayduie się teraz na słowo honoru w swey wiosce przy Paryżu.

Mowią, iż liczba audytorow przy radzie stanu ma bydź do 100 pomnożona. Wszystkie wielkie prefektury państwa maią mieć audytorow, którzy sprawować będą obowiązek rapportuiących przy prefektach. Xżę Arcykanclerz trudni się tem urządzeniem.

Codziennie przybywaią nowe woyska do okolic Paryża, które przeznaczone są do Hiszpanii, dokąd idzie także wielu jenerałow.

Z Neapolu piszą, iż Xiążę Belmonte Pignateli, który blisko 5 lat bawi w Paryżu bez publicznego znaczenia, mianowany został ambassadorem swego Monarchy na mieyscu Xcia Monte Leone.

W przeszłym tygodniu polował J. C. K. Mość kilka razy, w towarzystwie Królów Saskiego i Westfalskiego. Na ostatnim polowaniu w lasku Bulońskim zabił Cesarz kulą jelenia o 100 krokow.

— *Dnia* 28. — Poseł nasz przy dworze Saskim, P. Bourgoing, mianowany został baronem, P. Mounier, audytor w radzie stanu i gabinetowy sekretarz J. C. K. Mci, członkiem legii honorowey, Jenerał Ducos baronem, a P. Leclere, prefekt departamentu Mozy hrabią państwa.

Stosownie do wyroku Cesarskiego pod d. 7 Listopada wolno wprowadzać do Francyi osadowe towary, które Francuzey korsarze do portow Hollenderskich iako zdobycz przyprowadzili.

Dziś w wieczor daie Xżę Neufszatelski wielką ucztę, na którey znaydować się będą Nayiaśnieysi Cesarstwo.

Nowy gościniec, który idzie z Medyolanu przez gorę Simplon, nazwany iest gościńcem Napoleona.

Rozgłoszona niedawno wiadomość o śmierci matki Marszałka Davoust, iest zmyślona.

Przez padaiący od kilku dni deszcz wezbrała Sekwana.

Z Tulonu d. 18. Listopada.

D. 16 b. m. przyprowadzono tu 42 ludzi z bandy Schillowskiey, skazanych na roboty galerowe w naszem porcie, a przybędzie ich ze wszystkim 360.

Z Antwerpii d. 24. Listopada.

Mówią powszechnie, iż Anglicy opuszczaią wyspę Walcheren: i że dla zalania kraiu przekopali iuż iedną grobel między Middelburgiem i Flesingą. Zapewniaią, że iuż opuścili Middelburg i ter Veere.

— *Dnia* 27. — Wszystkie woyska, jazda, piechota i artylerya, wsiadły na okręty. Oczekuiemy więc wkrótce ważnych wypadków.

Z Amsterdamu d. 2. Grudnia.

W przeszłą niedzielę przyymował J. K. Mość przed wyiazdem do Paryża ciało prawodawcze na tronie z zwykłemi obrzędami.

Prezydent, P. Van der Poll, wyraził w swey przemowie do Króla między innemi: „Zgromadzenie iest, Nayiaśnieyszy Panie, zupełnie przekonane, iż lud WKMci używać zawsze będzie, iak skoro tylko życzenia Jego dopełnione zostaną, wszystkich korzyści, iakich tylko z połączenia swego spodziewać się może. Ubolewa z WKMcią, iż dręczące okoliczności, które Europę od kilku lat dotykaią, rozciągnęły się także na część naszego kraiu.„

Król wyraził na końcu swey mowy: „Wierzaycie mi, Mei Panowie, iż odieżdzam z nayiwiększem życzeniem i mocnem postanowieniem widzenia was znowu przed końcem przyszłego miesiąca, i że myśl i nadzieia, iż ta podróż dla naszego kraiu użyteczną bydź może, zmnieysza niewygody podróży, na które wystawionemi iesteśmy w teraźnieyszey porze roku.„

Minister morski, P. Helm prezyduie w radzie ministrów wczasie nieprzytomności Króla.

Dziś obchodzi Ambassador Francuzki z wielką okazałością rocznicę koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza.

Piszą z Antwerpii, iż Anglicy uczynili propozycyą wniyścia w układy względem ustąpienia z Walcheren.

Z Bruxelli d. 24. Listopada.

Wczoray w wieczór przybył tu Nayiaśnieyszy Król Hollenderski, przenocował w pałacu Bellevue, a dziś rano udał się w dalszą podróż do Paryża.

Z Neapolu d. 19. Listopada.

JKMość oczekiwany tu iest niezwłocznie z swey podróży do Rzymu, który onegday opuścił, przez Gaete.

Zdaie się, iż Anglicy zamyślaią uderzyć

na Sejm wysp; lecz dzielnie przyiętemi i zostaną.

Z Stuttgardu d. 26. Listopada.

Król Jmć nasz znaydował się onegday właśnie na polowaniu jeleni w Blaubeuern, gdy przybył umyślny posłaniec z listem od Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, zapraszaiący go do Paryża. Król powrócił wczoray w wieczór do Stuttgardu, a dziś o godzinie 6 rano udał się inkognito w podróż pod imieniem Hrabiego Urach, przez Strazburg do Paryża. Towarzyszy J.K.Mci kilku urzędników dworskich i stanu, &c. Adjutant skrzydłowy Breuning pobiegł przodzy gońcem, dla uwiadomienia Nayiaśnieyszego Cesarza o przybyciu J. K.Mci. Na czas nieprzytomności swoiey wyznaczył Król kommissyą rządową, składaiącą się z ministrów pod prezydencyą Następcy tronu. Hrabia Mandelslohe zawiaduie tymczasowo wydziałem związków zagranicznych.

Z Augszburga d. 27. Listopada.

W tych dniach przybędzie tu pierwszy transport Austryackiey kontrybucyi z Wiednia pod zasłoną woyskową. Składa on się z 13 milionów zł. ryńskich w złocie i srebrney monecie; kommissarz Cesarsko-Francuzki, który ma tę summę odebrać, już się tu znayduie.

W przeszłym tygodniu przeiechał przez nasze miasto z Wiednia Marszałek Oudinot, Xiążę Reggio, z znacznym orszakiem. W zaprzeszłym tygodniu przeszło tędy kilka set woyskowych do Paryża, którzy wybranemi są z wszystkich regimentów woyska wielkiego i będą dla pięknego wzrostu i okazaney odwagi do Cesarskiey gwardyi wcieloncmi.

Gdy od kilku tygodni niemasz nocy żeby w mieście lub na przedmieściu iakowey gwałtowney kradzieży niepopełniono, wydała zatem policya tuteysza rozkaz do mieszkańców, aby na mieszkanie nieprzyymowali żadnego cudzoziemca, któryby niemiałby pozwolenia od policyi. Oprócz tego chodzą przez całą noc liczne patrole i chwytaią wszystkich podeyrzanych ludzi.

Stoiący tu drugi nadwiślański legion pomnożony dnia onegdayszego został 200 przybyłemi z Wiednia chożemi Polakami. Jenerał Bronikowski wyiedzie za kilka dni do Paryża, gdzie parę tygodni zabawi.

Na przyszły tydzień zapowiedziany, te znaczny przechod woyska. Piękny regiment Neufszatelski przybędzie iutro przez Landsberg do Memmingen i uda się ztamtąd do Szafhusy.

Wczoray w wieczor przeiechał tędy z Wiednia do Paryża Jeneralny intendent Daru. Przeiazd znakom tych Francuzkich osob stanu przez Augszburg tak iest teraz wielki, iż codziennie potrzeba dla nich koni pocztowych 30 do 50.

Z Medyolanu d. 17 Listopada.

Kochany nasz Wicekról, który tu niespodziewanie, okryty nowemi laurami, przybył, odieżdża znowu za parę dni do Paryża. Król Neapolitański oczekiwany tu iest co chwila.

— *Dnia* 19 — Mamy doniesienia z Tyrolu pod d. 15, 16 i 17 Listopada, iż wielu Officerow Bawarskich przebyło wielki gościniec z Inspruka bez żadney przeszkody. Większa część mieszkańcow iest spokoyna W Wintzgau i w Passayer atoli nie iest rokosz zupełnie uspokoiony. Jenerał Baraguay d'Hilliers, który założył głowną swoią kwaterę w Bolzano, posłał spieszno mocną kolumnę woyska do Meran.

Woyska Francuzkie weszły d. 14 Listopada do Fiumy, a Austryackie ustępuiąc z Karlstadtu, udały się stosownie do umowy woyskowey do Agram.

DODATEK
DO №ru 101.
GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 17. GRUDNIA 1809.

Z Peterzburga d. 21 Listopada.

Dworska nasza gazeta zawiera następuiące pismo Imperatorskie do Xcia Alexego Borissowicza pod d. 12 Listopada:

" W tych dniach nadeszła wiadomość o wymianie zatwierdzeń zawartego między Francyą i Austryą traktatu pokoiu, przez który zakończoną także została woyna Rossyi z Austryą. — Stosownie do warunkow tego traktatu Austrya zostaie iak dawniey sąsiadem naszem w Galicyi; prowincye Polskie zamiast bycia znowu połączonemi, pozostaią na zawsze pomiędzy trzema mocarstwami podzielone. Rossya uzyskała na nowo znaczną część tych prowincyy, a część gracząca z Xięstwem Warszawskim, przyłączona iest do Kraiow Króla S skiego. — Tym sposobem po Szczęśliwem ukończeniu woyny Szwedzkiey, pozbyliśmy się także ciężaru woyny z Austryą. Zniknęły więc wszystkie marzenia oderwania Polskich prowincyy; teraźnieyszy porządek rzeczy zapobiega im nawet na przyszłość, i Rossya zamiast utraty rozszyrzeła ieszcze w tey okolicy swoie granice. — Wznosząc do Wszechmocnego Boga dzięki nasze za tak szczęśliwe ukończenie tey woyny, zalecamy WPanu, abyś o tem doniosł wszystkim cywilnem władzom. — Przekonanemi iesteśmy, iż wierni nasi poddani dowiedziawszy się o szczęśliwym tem zdarzeniu łączyć z nami będą modły do Boga, że Rossyą udarował podwoynie chwalebnym i pożądanym pokoiom. — Zostaię przychylnym WPana

Alexander.

Xiążę Jerzy, iako jeneralny dyrektor kommunikacyy wodą ponowił rozkazy, aby okręty pływaiące po Borowickich spadkach, dobrze były budowne i okute.

Z Hamburga d. 4 Grudnia.

Wczoray zrana wystrzały z dział zapowiedziały uroczystość rocznicy koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla. O godzinie 11 odprawiona została msza i *Te Deum* w kaplicy poselstwa Francuzkiego. W południe rozkazał Jenerał Danloup Verdun stoiący tu załogą dywizyi Westfalskiey odprawić obroty woienne. Woyska uskuteczniły z iak nayiwiększą dokładnością obroty z ogniem. Wieczorem Minister Francuzki, Bourienne, dał dla ciała dyplomatycznego, magistratu Hamburskiego, Francuzkich cywilnych i woyskowych władz i dla znacznieyszych urzędników z Altony wielki obiad.

Z Monachium d. 26. Listopada.

Nayiaśnieyszy Król nasz odebrał od Nay-

iaś nieyszego Cesarza Napoleona zaproszenie, azeby do Paryża przyiechał, i wkrótce tam wyiedzie.

Sześćdziesiąt siedm zakładników, którzy wzięci byli z gminów Kitzbühel, Rattenberg i Schwatz w cyrkule Jun, odesłani są do domów, ponieważ te gminy nie słuchały niespokoynych głów i zachowały się spokoynie.

Z Udine d. 17 Listopada.

Marszałek Xżę Ragusy (Marmont) przeiechał przez nasze okolice do Lubiana, gdzie założy główną swą kwaterę. Korpus pod iego rozkazami zostaiący zaiął Dalmacyą, Kroacyą i Karniolę.

Z Frankfortu d. 29. Listopada.

Dziś wyieżdza ztąd do Paryża Xżę Thurn Taxis.

W przeszłą niedzielę losowali tu po raz pierwszy synowie tuteyszych mieszczan na zaciąg do woyska.

Za kilka dni uda się 200 ludzi Prymasowskiego woyska do Hiszpanii.

Z rozkazu Intendenta Combe Sieyes obchodzony był w całey prowincyi Bareytt pokoy.

Oba pułki lekkiey jazdy Polskiey, które przed 8 lub 10 dniami przeprawiły się za Ren, stały po wyyściu z Strasburga w okolicach z tey strony Zabern. W przeszły poniedziałek przechodził przez Kel korpus konnych strzelców gwardyi, potem stał częścią w Strazburgu, częścią w okolicach tameczmych. Słychać było, iż woyska te czekaią na resztę oddziałów gwardyi Cesarskiey, a potem miały się udadź do Lyonu; lecz według późnieyszych rozkazów Polacy i strzelcy udali się do Paryża, gdzie przed końcem Listopada stanąć muszą.

Podług wiadomości od woyska Francuzkiego w Austryi, którym teraz Marszałek Davoust, Xżę Auerstaedt i Eckmühl dowodzi, główna kwatera znaydowała się w St. Pölten, potem przeniesie się do Lincu, gdzie aż do końca roku tego zostawać będzie.

Wczoray przebiegło tędy 3 gońców, ieden z Paryża do Kassel, drugi z Kassel do Paryża, trzeci z Wirzburga do Paryża.

Z Londynu d. 22. Listopada.

(Przez Francyą.)

Potwierdza się, iż Ministrowie nasi myślą kazać opuścić wyspę Walcheren, a na to mieysce zmocnić nasze woysko w Portugalii.

Od granic Hiszpańskich d. 16. Listopada.

Z Bilbao donoszą pod d. 12 b. m. iż tam weszły znowu Francuzkie woyska.

DONIESIENIA.

Urząd Administracyyny Powiatu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż na zawakowane mieysca Fizyka i Chirurga Cyrkularnych Krakowskich, na pierwszego P. Wyczyszkiewicz Doktor Medycyny, na drugiego P. Auer Chirurg mieyski Krakowski mianowani zostali, o czym w tym celu publiczność obwieszcza się, ażeby w zachodzących zdarzeniach każdy regulować się umiał.

W Imieniu Nayiaśnieyszego Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey &c. &c. &c.

Sąd Szlachecki Lubelski wszem i każdemu w szczególności powszechnie wiadomo czyni że Komornik powiatu Siedleckiego Wny Teodor Noel od Urzędu komorniczego przez Nayważszy Rząd Centralny obydwoch Galicyy, podobnie Wny Laskowski, Komornik powiatu Siedleckiego dla słabości ustawiczney od tegoż urzędu przez Wysoki Trybunał Appelacyi Krakowskiey uwolnionemi zostali. Wszyscy więc, którzyby z okazyi sprawowania urzędu przeciwko wspomnionym Komornikom iakowe pretensye mieli, z takowemi w przeciągu roku iednego od daty dzisieyszey rachować mianego, zgłosić się maią; gdyż inaczey takowe uważanemi nie będą i kaucye przez nich złożone, nazad im zwrocone zostaną.

Dan w Lublinie dnia 23 Października 1809.

Wincenty Jlnicki Prezes.

Dolinski.

Gałęzowski.

Z Rady Sądow Szlacheckich Lubelskich.

Bilinski Sekr.

W depozycie Sądu kryminalnego Lubelskiego znayduie się kwota 110 zł. pol. za klacz brudno kasztanowatą z kradzieży pochodzącą, Woytkowi Gospodarczykowi z Lemszczyzny odebraną. O czem właściciela przez Gazety się uwiadomia.

W Krakowie dnia 9 Grudnia 1809.

Czapski.

Dwom chłopcom wychodzącym za miasto 19 sztuk gatek odebrano, których prawy właściciel do tuteyszey Policyi Dyrekcyi dla odebrania onych zgłosić się ma.

W Krakowie dnia 7 Grudnia 1809.

Czapski.

Sąd Appelacyyny Szlachecki Krakowski pod Protekcyą Napoleona Wielkiego, Cesarza Francuzow, Król Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey i t. d. wszystkim i każdemu w szczególności obwieszczenie Naywyższego Rządu Centralnego woyskowego tymczasowego pod 28 Października r. b. do liczby 3215 wypadłe, a przez Urząd Administracyyny powiatu Krakowskiego tu nadesłane, do wiadomości podaie: — "Gdy spokoyność i bezpieczeństwo publiczne od szczególnego Obywatelow posłuszeństwa władzom rządowym (między któremi rozumieią się i sądownicze) zawisło: Rząd zaś Centralny ma sobie przez Sąd Szlachecki Lubelski doniesione, iż mianowicie namiestnicze tegoż Sądy komornicze urzędy w wykonaniu rozkazow przełożoney swoiey władzy i czynności do urzędu swego należących opo u nieposłuszeństwo Obywateli doświadczaią, przez co bieg sprawiedliwości i porządek w kraiu tamuie się. Przeto tenże rząd ninieyszym ogólnym wyrokiem, ten ścisły każdego Obywatela względem kraiu obowiązek, powinnego wszelkim władzom rządowym posłuszeństwa przypomina, oświadczaiąc, iż uchybiaiący onemuż, ostrość praw na siebie ściągnął.

Jgnacy Stadnicki.

Z Rady Sądu Applacyynego Krakowskiego d. 24 Listopada roku 1809.

Piekarski Kons.

Z zlecenia JW. JX. Hrabiego Sierakowskiego, Rektora Szkoły Głowney Krakowskiey, Rady teyże Szkoły donosi się komu o tem wiedzieć należy, iż kursa publiczne we wszystkich nauk wydziałach, rozpoczną się d. 2 Stycznia roku przyszłego 1810 w salach zwyczaynych a to podług dogodnego rozkładu godzin dla uczniow chcących razem słuchać kilka kursow.

Michał Szymański, Sekr. Szkoły Głowney.

Dnia 29 9bra zginął pularesik ze skorki ponsowey z przegrodkami we środku z kiteyki zieloney, w którym znaydowało się kilka czer. zł. w złocie Hollenderskim i 50 przeszło ryń. bankocetlami; ktoby ten pularesik wynalazł uprasza się odnieść go do urzędu Policyi lub do domu JW. Wielowieyskiego w Rynku przed Haubdwachem Nro 260. Znaleźnego mieć będzie wyliczone ryń. 20.

Człowiek maiący 42 lat, żonaty, ale bezdzietni, posiadaiący ięzyki Francuzki, Łaciński Niemiecki, Polski i Włoski, i piszący niemi, umieiący dobrze jeometryą, rysuie i posiada naukę o lasach, życy sobie bydź umieszczonym u iakiego dworu iako sekretarz, leśniczy lub do edukacyi dzieci. Ktoby takiego człowieka potrzebował, raczy się pocztą do Olkusza zgłosić do JPana Duchet.

Podaie się do wiadomości, że dnia 27 Listopada b. r. na gościńcu z Krakowa do Krzeszowie idącym znaleziony został pulares z kilku bankocetlami; ktoby przeto rozumiał mieć prawo do tey zguby, niechay się zgłosi do Dominium Modlniey Wielkiey, a tam okazawszy dowody słuszne odbierze swą należytość. Dnia 9 Xbra 1809.

Podaie się ninieyszym do publiczney wiadomości, iż dom zidany o dwoch piętrach, do winnego handlu przysposobiony pod Nrem 521 na ulicy Floryańskiey na rogu przy samey bramie Floryańskiey sytuowany, wraz z piwnicami, stayniami, z wozownią, i innemi przyległościami każdego czasu iest do sprzedania, lub też do naięcia. Życzący sobie takowego domu dziedzicznie lub arendownie nabydź, mogą się u właściciela tego na dole mieszkaiącego zgłosić. W Krakowie d. 2 Grudnia 1809.

Dom o iednym piętrze z pięknemi posadzką wykładanemi pokoiami, z kuchnią, spiżarnią, z piwnicami, stayniami, niemniey z ogrodem fruktowym i kuchennym na niższey Wesoły zaraz przy Mikołayskiey bramie pod Nrem 249 sytuowany, iest każdego czasu do sprzedania. Życzący sobie takowego domu nabydź maią się u W. Adwokata Nemoraz na wyższey Wesoły pod N. 195 mieszkaiącego zgłosić, i tam o cenie wiadomość powziąść.

Gdy Opatrzność pobłogosławiła usiłowaniom naszych walecznych Rycerzy i patryotyzmowi narodu, obdarzaiąc kray naz pokoiem, wysławiaiącym mu wielki przeznaczenia stały i pomyślność JP. Grée i iego żona pierwszem postanowieniem P. Römhild, celem stania się pożytecznym narodowi, który z przywiązania za swoią przybierają oyczyznę ustanawiają tu w Krakowie dom edukacyi dla młodych Panien. Ustanowienie to przez wzgląd na charakter duszy i talentu uczących naylepsze obiecuie skutki. Potwierdzonem będąc przed woyną ieszcze ostatnią, zawieszone przez okoliczności, ma tę korzyść, że początek swoy maiąc z iutrzenką publiczney szczęśliwości, przyczyni się do niey bez wątpienia, i z nią się wzniesie.

W przekonaniu, iż uwiadomienie o tem iest gatunkiem przysługi uczynioney publiczności, spieszą się z podaniem go do gazet, mieszkanie ich iest na ulicy Floryańskiey pod Nr. 535 w domu P. Szaura na 1wszym piętrze.

Dobra Dobrowoda z przyległościami składaiącemi się ze wsiow Dobrowoda, Baranow, i Olganow w Woiewodztwie Sandomierskim powiecie Wiślickim leżące, są do sprzedania lub do zamiany za inne dobra w Gallicyi, kto sobie życzy tych dóbr nabydź przez kupno lub zamianę, ma się udać do dziedzica tych dóbr do W. Geburg w Tarnowie.

Opisanie Koni, które z dnia 20 na 21 b. m. ze stayni pod Nrem 21 na Kleparzu poddanym ze wsi Zarogowa ukradziono.

1. Klacz cisawa 6 lat maiąca, i kołton w ogonie.
2. Zrebiec szpakowatey maści, 2 lata maiący.